



Sygn. akt II USKP 128/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku K. Ś.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w P.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 i przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w P. decyzją z 7 listopada 2017 r. ponownie ustalił wysokość świadczenia emerytalnego ubezpieczonej K. Ś. na kwotę 3.170,82 zł miesięcznie.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o jej uchylenie i wydanie nowej decyzji uwzględniającej „niepomniejszanie” podstawy emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur oraz zastosowanie najkorzystniejszego „średniego dalszego trwania życia”, tj. od lipca 2017 r., a nie od października 2017 r.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 8 maja 2018 r. oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone ustaleniami Sądu, z których wynika, że K. Ś., urodzona 4 marca 1951 r., w dniu 31 października 2006 r. złożyła wniosek o emeryturę. Decyzją z 23 listopada 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonej wcześniejszą emeryturę, z której wnioskodawczynie nie skorzystała.

Decyzją z 3 marca 2014 r. organ rentowy przyznał K. Ś. emeryturę z powszechnego wieku od 1 października 2013 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o to świadczenie. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych od 1996 do 2005 oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 152,02%. Podstawę wymiaru obliczono przez pomnożenie wskaźnika przez kwotę bazową 3.080,84 zł, co wyniosło 4.683,49 zł.

Decyzją z tego samego dnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej o doliczenie do podstawy wymiaru dodatkowego wynagrodzenia za 2000 rok, wskazał, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych od 1996 do 2005 oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru rzędu 152,02%. Podstawę wymiaru obliczono przez pomnożenie wskaźnika przez kwotę bazową 1.977,20 zł, co wyniosło 3.005,74 zł. Organ stwierdził również, że wypłata emerytury podlega zawieszeniu, gdyż wnioskodawczynie kontynuuje zatrudnienie, a w celu wypłaty emerytury należy przedłożyć w oddziale ZUS świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające fakt rozwiązania stosunku pracy.

W dniu 28 lipca 2017 r. K. Ś. złożyła wniosek o doliczenie stażu pracy oraz przeliczenie podstawy wymiaru emerytury. Podała, że ustaliła jej dotychczasowe

zatrudnienie i wnosi o ostateczne ustalenie wysokości emerytury z tytułu powszechnego wieku emerytalnego oraz doliczenie składek. Decyzją z 6 września 2017 r. organ rentowy przeliczył wcześniejszą emeryturę wnioskodawczynie i ustalił ostateczną wysokość emerytury z powszechnego wieku emerytalnego.

Na skutek kolejnego wniosku ubezpieczonej z 30 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odwołanie wnioskodawczynie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że stosownie do art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako: ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna) podstawę obliczenia emerytury stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, z uwzględnieniem ich waloryzacji, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwota środków zewidencjonowanych na subkoncie w ZUS (w tym również przeniesionych z otwartego funduszu emerytalnego), z uwzględnieniem ich waloryzacji. Przepis art. 25 ust. 1b został wprowadzony do ustawy emerytalnej ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. Zgodnie z jego treścią, jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2017 r., poz. 1189), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że komentowany przepis wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. i nie obowiązywał w dacie zrealizowania przez ubezpieczoną warunków nabycia prawa do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej. Odwołująca się, urodzona 4 marca 1951 r., osiągnęła powszechny wiek emerytalny

4 marca 2011 r. Jednakże w dalszym ciągu pozostawała w zatrudnieniu i nie przeszła na emeryturę. Wniosek o wypłatę świadczenia emerytalnego złożyła dopiero 9 października 2013 r., a zatem w momencie, gdy przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej już obowiązywał.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołująca się zrealizowała wszystkie kryteria przyznania prawa do emerytury opisane w art. 24 ustawy emerytalnej z dniem 4 marca 2011 r., jednakże samo spełnienie przesłanek warunkujących prawo do świadczenia *in abstracto* nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Podstawą taką jest wniosek o przyznanie, a następnie wypłacenie świadczenia. Konsekwencją tego jest to, że dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek jego wypłaty.

Określenie wysokości emerytury, w przeciwieństwie do oceny spełnienia warunków do jej nabycia, związane jest z datą złożenia wniosku o świadczenie. Wynika to wprost z treści art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym (również w brzmieniu obowiązującym na dzień 4 marca 2011 r., tj. dzień osiągnięcia przez odwołującą się wieku emerytalnego) podstawę obliczenia emerytury na mocy art. 24 ustawy emerytalnej, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Tym samym z datą, od której przysługuje wypłata emerytury (co realizuje się zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej po złożeniu wniosku przez ubezpieczonego) — a nie z datą nabycia prawa do świadczenia (co w przypadku wnioskodawczym zrealizowało się 4 marca 2011 r.) — następuje ustalanie wysokości świadczenia według regulacji prawnej obowiązującej na datę, od jakiej przyznano prawo do wypłaty świadczenia.

Konkludując, Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro odwołująca się złożyła wniosek o emeryturę w dniu obowiązywania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, to tym samym miał on zastosowanie do ustalenia wysokości przysługującego jej świadczenia emerytalnego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że ubezpieczona wystąpiła z ponownym wnioskiem o przeliczenie wysokości świadczenia 30 października 2017 r. i na jego

podstawie organ wydał zaskarżoną decyzję. Zważywszy, że wniosek złożony został w październiku 2017 r., brak podstaw, aby obejmować decyzją okres od lipca tego roku.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 13 sierpnia 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ponownie ustalił wysokość emerytury K. Ś. od 1 października 2017 r., bez odliczania od podstawy obliczenia świadczenia sumy kwot pobranych emerytur w wysokości 182.765,78 zł, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji wskazał, że na tle art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w judykaturze sądów powszechnych ukształtowały się dwie linie orzecznicze. Pierwsza z nich, zgodnie z którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zaskarżoną decyzję, akcentuje, że miarodajna dla oceny sytuacji prawnej ubezpieczonego jest data złożenia przez niego wniosku o przyznanie prawa do emerytury w wieku powszechnym oraz że w nowym systemie zdefiniowanej składki nie byłoby sprawiedliwe, aby osoby konsumujące część zgromadzonego kapitału przed nabyciem prawa do emerytury w wieku powszechnym, z tytułu pobierania tzw. wcześniejszych emerytur, miały ustaloną wysokość świadczenia w takiej wysokości, jak gdyby wcześniej żadnych świadczeń nie pobrały. Decydująca dla oceny prawnej jest data złożenia wniosku przez ubezpieczonego, a nie data nabycia uprawnień. W drugiej grupie poglądów zwraca się uwagę, że prawo do emerytury nabywane jest po spełnieniu wszystkich przewidzianych przepisami ustawy przesłanek, *ex lege*, a nie na mocy decyzji organu rentowego. Stąd data nabycia prawa do emerytury i data złożenia wniosku o jej wypłatę mogą być różne. Uprawnień ubezpieczonych nie powinno się więc definiować według przepisów prawa obowiązujących w dacie złożenia przez nich wniosku o wypłatę świadczenia, gdyż nabyli je oni wcześniej - z chwilą ziszczenia się wszystkich przesłanek. W związku z tym, w przypadku zmiany w okresie między tymi dwoma datami stanu prawnego, prawa ubezpieczonych powinny być odczytywane według stanu obowiązującego w dacie nabycia przez nich prawa do świadczenia *in abstracto*.

Opisane rozbieżności w orzecznictwie sądowym zostały usunięte uchwałą Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III UZP 6/17. Zgodnie z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego, art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma

zastosowanie do wszystkich spraw zainicjowanych wnioskami złożonymi po 1 stycznia 2013 r., bez względu na datę powstania prawa do emerytury powszechnej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powyższej uchwale. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 marca 2019 r., P 20/16, wskazał bowiem, że wprowadzenie do ustawy emerytalnej mechanizmu potrącania kwot pobranych świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury przy obliczaniu podstawy emerytury powszechnej dla kobiet urodzonych w 1953 roku nastąpiło z naruszeniem wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Dlatego też Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podkreślił, że K. Ś., urodzona 4 marca 1951 r., osiągnęła wiek emerytalny 4 marca 2011 r., ale w dalszym ciągu pozostawała w zatrudnieniu i nie przeszła na emeryturę. Wniosek emerytalny złożyła dopiero 9 października 2013 r., a zatem w momencie, gdy przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej już obowiązywał. Ubezpieczona zrealizowała wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury opisane w art. 24 ustawy o emerytalnej w dniu 4 marca 2011 r., jednakże samo spełnienie przesłanek warunkujących prawo do świadczenia *in abstracto* nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Ustalenie prawa do emerytury oraz ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego powinno nastąpić na podstawie stanu prawnego obowiązującego w tej właśnie dacie. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym ubezpieczona złożyła dopiero 9 października 2013 r. Data złożenia wniosku ma bowiem znaczenie jedynie dla ustalenia dnia, od którego następuje wypłata świadczenia. Zatem mimo tego, że ubezpieczona nabyła prawo do emerytury 4 marca 2011 r., świadczenie to mogło być wypłacone nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłosiła ona stosowny wniosek. Zmiana stanu prawnego, która nastąpiła na skutek wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2013 r. ustawy nowelizującej, pozostaje bez wpływu na uprawnienia emerytalne odwołującej się powstałe z mocy prawa przed dokonaniem tych zmian. Oznacza to, że w stosunku do ubezpieczonej nie miał zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

W konsekwencji tego, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ponownie ustalił wysokość emerytury K. Ś. od 1 października 2017 r., bez odliczania od podstawy emerytury sumy kwot pobranych emerytur w wysokości 182.765,78 zł. Oddalenie apelacji w pozostałym zakresie odnosi się do tej części zaskarżonego wyroku, w której oddalono odwołanie ubezpieczonej w odniesieniu do rozstrzygnięcia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie ustalenia średniego dalszego trwania życia odwołującej się i daty początkowej uwzględnienia tego wskaźnika przyjętej w zaskarżonej decyzji. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tej części było prawidłowe. Ubezpieczona wystąpiła bowiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia z nową średnią długością trwania życia w październiku 2017 r, stąd organ rentowy słusznie przeliczył świadczenie z uwzględnieniem średniego dalszego trwania życia przez 194 miesiące od 1 października 2017 r. (art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej). Prawdą jest, że już w lipcu odwołująca się zgłosiła taki wniosek, jednakże decyzja, która zakończyła postępowanie nim wywołane i w której przyjęto inny wskaźnik długości trwania życia od wnioskowanego, nie została zaskarżona i jako taka wiąże Sądy w niniejszym postępowaniu, stąd nie było podstaw do ingerowania w jej treść w rozpoznawanej sprawie dotyczącej innej decyzji.

Organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, w której Sąd Apelacyjny wskutek uwzględnienia apelacji odwołującej się zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. i poprzedzając go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: 1) art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, dodanego ustawą nowelizującą z dnia 11 maja 2012 r. i 2) art. 129 ustawy emerytalnej.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenie apelacji odwołującej się; ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem uzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do rozwiązania problemu, czy przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do ubezpieczonej K. Ś., urodzonej 4 marca 1951 r., której w 2006 roku przyznano prawo do wcześniejszej emerytury w oparciu o przepis art. 46 ustawy emerytalnej, a która mimo spełnienia warunków nabycia prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego w dniu 4 marca 2011 r., z wnioskiem o przyznanie tego świadczenia wystąpiła w październiku 2013 r.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem między innymi art. 46 tej ustawy. W myśl art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. W świetle art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej, podstawą obliczenia emerytury jest kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz kwot środków zewidencjonowanych na subkoncie. Jednocześnie w art. 46 ust. 1 ustawy emerytalnej ustalono, że prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, art. 32, art. 33 i art. 39 przysługuje również ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r. Ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., poz. 637) do art. 25 ustawy emerytalnej dodano (z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2013 r.) mający decydujące znaczenie dla niniejszego postępowania ust. 1b, zgodnie z którym: "Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, , 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne".

W uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III UZP 6/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 34) przyjęto, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawem nabytym nie jest prawo do emerytury w określonej wysokości, które powstaje dopiero w dacie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że przy ustalaniu wysokości emerytury na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej ubezpieczonemu, o którym mowa w art. 55 w związku z art. 55a ust. 1 tej ustawy, podstawę obliczenia świadczenia pomniejsza się o sumę kwot emerytury pobranej przed ustaleniem prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne (art. 55a ust. 2 ustawy emerytalnej) także wtedy, gdy określone w art. 24 tej ustawy warunki uprawniające do emerytury spełnił przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a z wnioskiem o świadczenie wystąpił po tej dacie.

Wcześniej (przed podjęciem uchwały III UZP 6/17) sprawa zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim ma zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury, o jakiej mowa w art. 24 tej ustawy, przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym. W sprawie tej Trybunał postanowieniem z 3 listopada 2015 r., P 11/14, umorzył postępowanie ze względu na

niedopuszczalność wydania wyroku, uzasadniając to tym, że pytanie prawne Sądu Okręgowego nie dotyczy utrwalonej w praktyce stosowania prawa treści normy odtworzonej z zaskarżonych przepisów, lecz jednego z rezultatów interpretacyjnych tych przepisów, przyjętego przez pytający sąd. Trybunał, przeprowadziwszy analizę orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (w tym uchwały Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 oraz wyroku Sądu Najwyższego z 4 listopada 2014 r., I UK 100/14), stwierdził, że dowodzi ona, iż sądy stoją na stanowisku, że ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W konkluzji doszedł do wniosku, że zgłoszone wątpliwości konstytucyjne może usunąć sam sąd orzekający, stosując znane nauce prawa reguły interpretacyjne i kolizyjne, w szczególności dokonując wykładni zgodnej z Konstytucją.

Już po wydaniu uchwały III UZP 6/17, Trybunał Konstytucyjny w sprawie zakończonej wyrokiem z 6 marca 2019 r., P 20/16 (OTK-A z 2019 r., poz. 11) ponownie zajął się kwestią zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej (w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r.) w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 roku, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał stwierdził, że w związku z rozumieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nadanym przez Sąd Najwyższy uchwałą z 19 października 2017 r., III UZP 6/17, można wyodrębnić trzy grupy ubezpieczonych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 roku oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury przed 1 stycznia 2013 r. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 roku, lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 r. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie znajduje zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu, w świetle uchwały Sądu Najwyższego, objęte

zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 roku, bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału, ustawodawca dokonując zmiany reguł ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 roku, naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji w sposób, który nie wywrze negatywnych konsekwencji w sferze jego uprawnień. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. Trybunał podkreślił, że pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany do czasu jej wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 roku (jak należy rozumieć - dla kobiet urodzonych w 1953 roku, które dopiero w tym roku osiągnęły wiek 55 lat). Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 roku zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 roku.

Stanowiska zajęte w uchwale Sądu Najwyższego (III UZP 6/17) oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego (P 20/16) ujawniły problem, który rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19 (LEX nr 2744419). Stwierdzono w niej, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 roku ubezpieczonej, która od 2008 roku pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 roku, a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 roku. Sąd Najwyższy podkreślił, że z ustawy emerytalnej wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia oraz renty (art. 53 i 62 ustawy emerytalnej), tj. na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku oraz przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia obliczonej z określonych lat okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (art. 15 ustawy emerytalnej). Podobnie rzecz się ma przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki, gdzie jej podstawę stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz kapitału początkowego uwzględniającego waloryzacje obowiązujące do dnia przejścia na emeryturę (art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej). Zasada ta nie jest kontestowana wtedy, gdy działa na korzyść ubezpieczonego, natomiast w odwrotnej sytuacji (działania na niekorzyść) może budzić wątpliwości. Mogą być one rozstrzygnięte w drodze odpowiedzi na pytanie, czy do treści nabytego *in abstracto* prawa (podlegającego ochronie konstytucyjnej) włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 6/17 odpowiedział na to pytanie negatywnie. Wskazał, że naruszenie prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym miałoby miejsce wówczas, gdyby prawo to formułowało nowe, dodatkowe przesłanki nabycia prawa do emerytury lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego wieku lub dłuższego stażu. Czym innym jest prawo do emerytury nabyte na mocy ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia. Zostaje

ona ustalona w decyzji organu rentowego. Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane).

Sąd Najwyższy zauważył, że z przedstawionych orzeczeń (III UZP 6/17, P 11/14 i P 20/16) wyłania się taka oto sytuacja: Trybunał Konstytucyjny wskazuje, iż powszechnie uznawana przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy zasada nabywania praw emerytalnych *ex lege* (z chwilą spełnienia jego ustawowych warunków) może mieć zastosowanie także przy wykładni art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co wedle jego stanowiska "znajduje oparcie w ważkich argumentach konstytucyjnych" (postanowienie P 11/14), przyjmując niejako za pewnik, że nabycie praw *ex lege* obejmuje również zasady obliczania emerytury. Z kolei Sąd Najwyższy uważa, że reguła nabywania praw emerytalnych *ex lege* nie dotyczy wysokości emerytury (uchwała III UZP 6/17). Natomiast Trybunał dostrzegł niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji RP i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok P 20/16), nie wiążąc tego z ochroną praw nabytych, lecz z naruszeniem zasady lojalności państwa względem obywatela przez wprowadzenie niekorzystnych skutków prawnych decyzji, która w chwili jej podejmowania nie była obciążona tymi skutkami, przy jednoczesnym braku możliwości uchylecia się od jej skutków. Zaznaczył przy tym, co ważne, że zmiana wprowadzona na podstawie tego przepisu wprawdzie dotyczyła nie prawa do świadczenia, ale zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej, jednakże zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i należy je odróżnić od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku. Sąd Najwyższy zauważył, że z perspektywy świadczeniobiorcy wysokość świadczenia niejednokrotnie jest najistotniejszym elementem uprawnienia emerytalnego. Wysokość świadczenia

determinują zasady powszechnie obowiązujące wobec wszystkich ubezpieczonych, stanowiące algorytm, w którym indywidualne osiągnięte wielkości (np. wysokość kwoty bazowej uzależniona od daty złożenia wniosku, staż emerytalny, okres składkowy i nieskładkowy - przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; składki, ewentualnie kapitał początkowy - przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki) podstawiane są do określonego wzoru. W momencie nabycia prawa do emerytury *in abstracto* algorytm ten jest znany, a upływ czasu do realizacji prawa na podstawie wniosku o świadczenie nie ma żadnego wpływu na jego elementy składowe. Natomiast w tym okresie mogą zmieniać się (i z reguły zmieniają) wielkości osiągnięte indywidualnie i ich dotyczy wynikająca z ustawy emerytalnej generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku. Zatem tylko w stosunku do nich można bez żadnych wątpliwości twierdzić, że nie wchodzi w skład praw nabytych w chwili spełnienia ustawowych warunków prawa do świadczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości, lecz stanowisko to nie przesądza o tym, iż w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że zgodnie z jego orzecznictwem, nie jest wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w nabyte prawa podmiotowe ("ukształtowane prawa podmiotowe"), jeżeli istnieją bardzo istotne konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Racje takie Trybunał Konstytucyjny wskazał np. w wyroku pełnego składu z 19 grudnia 2012 r., K 9/12 (OTK-A 2012 nr 11, poz. 136), podkreślając, że ocena słuszności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia są uzasadnione ze względu na inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne; czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych; czy wartościom konstytucyjnym, dla których realizacji prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć

w sposób bezwzględny, odnosząc ją do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek - "stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci «praw nabytych»" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 kwietnia 2004 r., SK 56/03, OTK-A 2004 nr 4, poz. 29). W konkluzji, prawa nabyte nie mają charakteru absolutnego i mogą być wzruszone ze względu na słuszość wynikającą z innych zasad konstytucyjnych i szczególnych okoliczności. W tym wypadku argumentacji takiej dostarcza sam ustawodawca, określający Rzeczpospolitą jako państwo prawne, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Stosowanie art. 2 Konstytucji tylko w aspekcie zasady ochrony praw nabytych, bez jednoczesnego uwzględnienia słuszości wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej, byłoby wybiórcze i tym samym niedopuszczalne. Nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) oraz z obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (preambuła) (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2005 r., P 13/04, OTK-A 2005 nr 9, poz. 102). Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy, w obszarze polityki społecznej, dawania pierwszeństwa dobru ogółu przed dobrem indywidualnym czy partykularnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, pkt 6.1.23). Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości jest zarówno nieuzasadnione merytorycznie faworyzowanie, jak i dyskryminowanie określonych grup podmiotów (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 5 listopada 1997 r., K 22/97, OTK 1997 nr 3-4, s. 41). Zasada sprawiedliwości społecznej na gruncie ubezpieczeń społecznych uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent, które wynika z wkładu pracy mierzonego wysokością wynagrodzenia i związanej z tą wysokością składki na ubezpieczenia społeczne oraz długością okresu zatrudnienia, z korektą na rzecz uwzględnienia redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2005 r., P 13/04).

Sąd Najwyższy odwołał się do motywów swojego wyroku z 12 września 2017 r. (LEX nr 2376896), gdzie zauważono, że skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie

usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 ust. 1 i następnych ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego prognozowanego "średniego trwania życia" osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim ze względu na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego emerytury są wypłacane. Także w doktrynie przyjmuje się, że brak odliczenia pobranych emerytur uprzywilejowywałby tę kategorię ubezpieczonych, nadużywając solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, w nieuzasadniony sposób uszczuplając przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stanowić nadużycie solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, gdyż nałożono by na nią obowiązek sfinansowania wypłaty tej części emerytury w wieku powszechnym, która nie znajduje pokrycia we wcześniej wniesionym (zaewidencjonowanym), lecz wydanym (tj. pomniejszonym o kwoty pobranych emerytur) wkładzie ubezpieczonego stanowiącym zasadniczy element podstawy obliczenia emerytury (zob. głosę K. Antonowa do przywołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego III UZP 6/17, OSP 2019 nr 1, poz. 5).

Sąd Najwyższy podkreślił, że przyrost świadczeń w systemie emerytalnym jest związany albo ze zwiększeniem udziału w systemie przez wpłacanie nowych składek, co przekłada się również na przyrost stażu ubezpieczeniowego, albo ze względu na wstrzemięźliwość w realizacji świadczenia. W nowym systemie

zewidencjonowane na koncie emerytalnym aktywa podlegają waloryzacji rocznej oraz kwartalnej, zaś dzielnik "ułamka emerytalnego" zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się średniej dalszej długości trwania życia przy jednoczesnej możliwości stosowaniu starych tablic dalszej przeżywalności na podstawie dodanego w 2015 roku art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej ("Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn"), zaś w starym systemie odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę wiąże się z aktualizacją (zwiększeniem) kwoty bazowej. Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego perpetuum mobile: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar jego świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zatem w sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia. Również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego P 20/16 wskazano, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki). System ten uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzanych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które - w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału - uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego ze składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę. W związku z tym istnieją ważne względy aksjologiczne przeciwne temu, aby uwzględniać całą zewidencjonowaną

na koncie ubezpieczonego kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, mimo że ich część została już "spożytkowana" na wypłatę świadczeń sprzed dnia nabycia in concreto prawa do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej. W rezultacie odliczenie od podstawy wymiaru emerytury powszechnej kwot pobranych uprzednio świadczeń emerytalnych jest rozwiązaniem sprawiedliwym.

Sąd Najwyższy zauważył, że granicę dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w prawa podmiotowe wyznacza wymaganie, aby wprowadzane modyfikacje nie były dla jednostki zaskakujące i nie miały charakteru arbitralnego (zob. między innymi wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 8 grudnia 2011 r., P 31/10, OTK-A 2011 nr 10, poz. 114, cz. III, pkt 5.3; z 28 lutego 2012 r., K 5/11, OTK-A 2012 nr 2, poz. 16, cz. III, pkt 4.1; z 13 czerwca 2013 r., K 17/11, OTK-A 2013 nr 5, poz. 58, cz. III, pkt 7.1). Innymi słowy, konieczne jest, aby zastosowane zostały procedury umożliwiające zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 września 1998, K 10/98, OTK 1998 nr 5, poz. 64). W tym kontekście Trybunał wielokrotnie podejmował rozważania na temat wymagań, jakie Konstytucja narzuca wprowadzaniu w życie nowych przepisów, w tym także intertemporalnych, w zakresie, w jakim zawierają one rozwiązania mniej korzystne dla ich adresatów. Zmiana obowiązującego prawa, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, powinna być dokonywana zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniej *vacatio legis*. Sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją powinna być poddana takim przepisom przejściowym, by mogły mieć one czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji w przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie "interesów w toku", a zwłaszcza należyłą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów (tak między innymi: orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK 1996 nr 4, poz. 30 oraz wyrok z 24 października 2000 r., SK 7/00, OTK 2000 nr 7, poz. 256).

W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że na pewno, podobnie jak kobiety z rocznika 1953, rok starsze ubezpieczone przechodząc na emeryturę wcześniejszą,

nie miały świadomości co do skutków prawnych, jakie może wywołać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej pobieranie świadczeń emerytalnych. Należy jednak wskazać, że w chwili nabycia prawa do powszechnej emerytury przez takie osoby art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie obowiązywał, a zatem nie wywoływał jeszcze skutku prawnego. W 2012 roku osoby urodzone do końca 1952 roku miały czas na uchylenie się od skutków nowego przepisu przez zrealizowanie nabytego prawa, które byłoby ustalone na dotychczasowych zasadach. W ten sposób, przy sześciomiesięcznej *vacatio legis* nie można twierdzić, że przyrzeczenia złożone tym osobom przed zmianą przepisów pozostały bez pokrycia albo że wycofanie się państwa z dotychczasowych uregulowań miało nagły charakter. Ustawodawca umożliwiając kobietom z roczników 1949-52 realizację świadczenia na dotychczasowych zasadach, uczynił zatem zadość zasadzie lojalności, a wobec nieuzasadnionego aksjologicznie dynamicznego przyrostu emerytury powszechnej mógł *ex nunc* dokonać dezaktywacji owego emerytalnego "perpetuum mobile". Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem rocznika 1953 stwierdzona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 20/16 skonkludowano, zauważając, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 roku. Fundamentalna różnica między nimi a osobami urodzonymi do końca 1952 roku polegała zatem na tym, że członkinie tej drugiej grupy miały możliwość zmiany skutków podjętych decyzji. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że kobiety z rocznika 1952 nie znalazły się "w pułapce" decyzji podjętych przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Miały bowiem możliwość skorzystania z uprawnień w kształcie, jaki istniał przed nowelizacją, co w rozpoznawanym przypadku miało miejsce między wrześniem a grudniem 2012 roku. Okoliczności stanowiące podstawę wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 20/16 na tyle różnią się od okoliczności niniejszej sprawy, że stwierdzenie, iż przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 roku ubezpieczonej, która od 2008 roku pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 roku, a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 roku, nie stoi w sprzeczności z argumentacją zawartą w wyroku Trybunału.

W rezultacie również i odwołująca się, która prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym osiągnęła przed wejściem w życie ustawy emerytalnej, miała możliwość zmiany konsekwencji podjętej decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę, składając wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przez dniem 1 stycznia 2013 r.

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego opiera się na koncepcji zastosowania instytucji ochrony emerytalnych praw nabytych, która nie została podzielona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z 17 grudnia 2019 r., III UK 382/18, LEX nr 3011971; z dnia 23 stycznia 2020 r., I UK 221/18, LEX nr 3218347; z 12 lutego 2020 r., II UK 139/18, LEX nr 3221499; z 4 marca 2020 r., I UK 191/18, LEX nr 3168868; z 3 marca 2021 r., III USKP 37/21, LEX nr 3148066). Czyni to zasadnym zarzut naruszenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, przez błędną jego wykładnię.

Trzeba jednak zauważyć, że przepis ten miałby zastosowanie w sprawie, jeżeli zgodnie z jego treścią, ubezpieczona pobrałaby wcześniejszą emeryturę przed wystąpieniem z wnioskiem o przyznanie emerytury z wieku powszechnego. O takiej podlegającej odliczeniu w trybie powołanego przepisu pobranej emeryturze w wysokości 182 765,78 zł mowa jest w zaskarżonej decyzji organu rentowego. Tymczasem z poczynionych przez Sądy orzekające ustaleń wynika, że odwołująca się nie skorzystała z ustalonego w 2006 roku prawa do świadczenia emerytalnego z obniżonego wieku, a przyznaną w 2014 roku emeryturę z powszechnego wieku zawieszono z uwagi na kontynuowanie przez wnioskodawczynię zatrudnienia. Niewyjaśnienie powyższych wątpliwości sprawia, że subsumcja art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nastąpiła do niepełnej podstawy faktycznej, co z kolei przemawia za zasadnością zarzutu naruszenia tego przepisu przy jego stosowaniu.

Mając powyższe na uwadze powyższe, orzeczono stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

